



PRZEDSTAWIA

Beczka.

Bierzemy odpowiedzialność

WŁAŚNIE TAK... ZMIENIA SIĘ ŚWIAT!

BECZKA BIERZEMY ODPOWIEDZIALNOŚĆ

„Niech Beczka
nie pęka!”
SŁC JAN PAWEŁ II

„Beczka to jeden z najlepszych
okresów w moim życiu.”
O. ADAM SZUSTAK OP.

„Dla Boga nie ma
rzeczy niemożliwych.”
OLA MACIEJEWSKA
MIŁOŚCIOTKI



W KINACH OD 10 PAŹDZIERNIKA



SCENARIUSZ: BLAZEJ HADRO | MONTAŻ: DOMINIKA BŁUSZAK | REDUKCJA: BLAZEJ HADRO | REDUKCJA: DOMINIKA BŁUSZAK
MONTAŻ: JAKUB TOMASZEWSKI | EDYTOR: JAKUB TYSTOCKI | EDYTOR: DOMINIKA BŁUSZAK | EDYTOR: DOMINIKA BŁUSZAK
MONTAŻ: LINDA HOTELE I RESTAURACJE | REDUKCJA: DA BECZKA, FUNDACJA MUZEUM DOMINIKANÓW | REDUKCJA: RAFAEL FILM



W kinach od 10 października 2025 r.

www.rafaelfilm.pl

TWÓRCY

Scenariusz i reżyseria: BŁAŻEJ HADRO

Kierownictwo produkcji: DOMINIKA ULISZAK

Zdjęcia i montaż: BŁAŻEJ HADRO

Asystent reżysera: DOMINIKA ULISZAK

Muzyka: JAKUB TOMASZEWSKI

Dźwięk: JAKUB TYSZECKI

Korekcja barwna: TEODOR WIDERSKI

Producent wykonawczy: PAWEŁ SZYLAK OP

Mecenas filmu: LIKUS HOTELE I RESTAURACJE

Produkcja: DA BECZKA, FUNDACJA MUZEUM DOMINIKANÓW

Dystrybucja: RAFAEL FILM

Czas trwania: 90 min.

Kategoria wiekowa: od 12 r.ż.

RAFAEL FILM – KONTAKT

DYSTRYBUCJA KINOWA – PIRania

ANNA CHUDZIAK tel. 574 611 555; e-mail: dystribucja@rafael.pl

PR i PROMOCJA

LILIANA SURMA

tel. 500 062 574

e-mail: lila@rafael.pl

MICHAŁ GUZEK

tel. 513 844 481

e-mail: michal@rafael.pl

MEDIA SPOŁECZNOŚCIOWE

PATRYCJA MARCHUT

e-mail: patrycja@rafael.pl

www.facebook.com/FilmyKtoreZmieniajaZycie

PROGRAMY EDUKACYJNE

MAŁGORZATA MYŚLIWA-STREJCZYK

tel. 505 874 490

e-mail: malgorzata@rafael.pl

Materiały wysokiej jakości są dostępne na serwerze FTP:

FTP: [serwer2170380.home.pl](ftp://serwer2170380.home.pl)

użytkownik: rafael_film@rafael.pl

hasło: Cw93KQuw5UHG

Należy skorzystać z klienta FTP (np. Total Commander, FileZilla)

OPIS FILMU

Pochwała wspólnoty w czasach samotności! Hipnotyzująca opowieść o historii absolutnie wyjątkowego środowiska duszpasterskiego, które od 60 lat nie przestaje przyciągać, angażować i formować młodych ludzi – także dzisiaj. Biografia dominikańskiej, studenckiej wspólnoty “Beczka” splata się z losami Polski – od burzliwych czasów PRL-u, przez społeczne przełomy końca XX wieku, aż po współczesność. To nie tylko kronika działalności, ale przede wszystkim opowieść o młodych ludziach – pełnych pasji, wiary i entuzjazmu – którzy pragnęli zmieniać otaczający ich świat i nadal go zmieniają.

Beczka. Bierzemy odpowiedzialność to prawdziwa inspiracja dla każdego, komu przyszłość Kościoła leży na sercu. Ten film, jak w soczewce, skupia w sobie wartość wspólnoty – jej całe piękno, ale i trud jej budowania.

Beczka. Bierzemy odpowiedzialność to w końcu opowieść o tym, że ziarno zasiane w żyznej glebie wyda plon: jedno trzydziestokrotny, drugie sześćdziesięciokrotny, inne stokrotny. Właśnie tak... zmienia się świat!

WYWIAD Z BŁAŻEJEM HADRO ORAZ DOMINIKĄ ULISZAK, TWÓRCAMI FILMU *BECZKA. BIERZEMY ODPOWIEDZIALNOŚĆ*

Kiedy pojawił się pomysł na stworzenie filmu o Dominikańskim Duszpasterstwie Akademickim „Beczka”?

Błażej Hadro: Wszystko zaczęło się od wyjazdu organizowanego dla osób, które w kolejnym roku akademickim miały być odpowiedzialne za prowadzenie grup. Ojciec przygotował dla nas wykład o historii duszpasterstwa. Dowiedziałem się wtedy, że „Beczka” od momentu założenia w 1964 roku nie była wyłącznie organizacją studencką, ale miała realny wpływ na historię nie tylko Krakowa, ale i Polski... Duże wrażenie zrobił na mnie fakt, że studenci na przestrzeni lat inicjowali przedsięwzięcia, które „poszły w świat” i do dziś działają już jako sformalizowane, niezależne organizacje. Wtedy poczułem, że chcę dowiedzieć się więcej o *Beczce*. Przeszła mi przez głowę również myśl, żeby spróbować stworzyć film o duszpasterstwie, jednak na tamtym etapie był to jedynie pomysł. Dopiero kilka lat później, w 2023 roku, wspomniałem ojcu Pawłowi Szylakowi, że myślę o realizacji takiego dokumentu. Po pewnym czasie właśnie ojciec Paweł zaproponował, żeby film powstał z okazji 60. rocznicy założenia „Beczki”. Jak się okazało, był to ostatni moment na przeprowadzenie wywiadów z pierwszymi „beczkowiczami”, którzy zakładali duszpasterstwo.

Jak wyglądał pierwszy etap prac nad filmem?

B.H.: Rozpocząłem od gromadzenia dodatkowych informacji. Dowiedziałem się, że na 40 rocznicę założenia „Beczki” powstała książka o historii duszpasterstwa. Książka pomogła mi znaleźć pierwsze osoby tworzące duszpasterstwo i obrać pewne kierunki działania. Czytałem również biografię ojca Tomasza Pawłowskiego – założyciela i pierwszego duszpasterza „Beczki” i autobiografię ojca Jana Andrzeja Kłoczowskiego – wieloletniego duszpasterza „Beczki”. Od razu wiedziałem, że film nie pokaże całej historii. Starałem się jednak skupiać na konkretnych wydarzeniach, które miały wpływ na dalszą działalność duszpasterstwa; na te, które „Beczkę” napędzały.

Czy pamiętasz pierwszą rozmowę przeprowadzoną do filmu?

B.H.: Pierwsza rozmowa została przeprowadzona z ojcem Janem Andrzejem Kłoczowskim, który zmarł dwa lata później - miesiąc przed premierą filmu. Jak się później okazało, był to ostatni wywiad, jakiego udzielił. Chwilę później stan jego zdrowia znacząco się pogorszył. Przystępując do tej rozmowy z ojcem Kłoczowskim nie miałem jeszcze pomysłu jak ten film mógłby wyglądać.

Wiedziałem tylko, że rozmowa musi odbyć się jak najszybciej. Dopiero później zaczął tworzyć się plan kolejnych działań. Zależało mi na tym, żeby film została oparty na wspomnieniach byłych „beczkowiczów” i duszpasterzy. Tak też się stało. Wszystko dzięki książce, która powstała dwadzieścia lat wcześniej. Później rozpocząłem poszukiwania osób, które stworzyły duszpasterstwo w 1964 roku. Wielu mieszka w Krakowie, innych odwiedzaliśmy w miastach jak Zielona Góra czy Kielce.

Dominiko, dołączyłaś do ekipy filmowej nieco później. Pamiętasz na którym etapie?

Dominika Uliszak: Propozycja, żebym współtworzyła film o duszpasterstwie pojawiła się, kiedy prace już trwały. Na pewno przeprowadzono pierwszy wywiad. Błażej powiedział, że przyda mu się pomoc. Na pewno duży wpływ na tę propozycję miał fakt, że studiuje w szkole filmowej i od lat jestem związana z tą branżą. Dodatkowo sam projekt bardzo mnie zaciekał. „Beczka” jest miejscem, w którym spędziłam wiele czasu, ale również miejscem, które współtworzyłam.

Prace nad filmem trwały kilka lat. Czy jest taki moment, który szczególnie zapadł Wam w pamięci?

B.H.: Wiele jest takich momentów. Na pewno zapamiętałem wyjazd do Zielonej Góry, gdzie nagrywaliśmy rozmowę z panią Anną Tereszkiewicz. Cały dzień jazdy, pół godziny rozmowy, ale na miejscu doświadczyliśmy tak ogromnej otwartości i serdeczności. Innym ważnym momentem było odkrycie mszy jazzowej, o której nikt do tej pory nie mówił. Temat pojawił się w zasadzie przypadkowo pod koniec jednej rozmowy. Początkowo uznałem, że ten wątek nie jest istotny, ale z czasem zacząłem szukać materiałów z tego wydarzenia. Okazało się, że podczas wydarzenia w Bazylice była telewizja holenderska. Udało mi się znaleźć studio, które zajmuje się archiwizacją różnych materiałów telewizyjnych i ku mojemu zdziwieniu oni ten materiał mieli i mi to przesłali! Byłem naprawdę zaskoczony, kiedy zobaczyłem archiwalne nagranie z 1967 roku, które było dobrej jakości. Kiedy zobaczyłem te materiały złapałem się za głowę i potrzebowałem chyba 15 minut, żeby opanować emocje, które aż trudno opisać. To było jak znalezienie perełki, o której niewiele osób wiedziało.

D.U.: Mnie również zapadła w pamięci rozmowa z panią Anną i sam wyjazd do Zielonej Góry. Spotkanie było bardzo wzruszające. Poruszyły mnie historie, które usłyszeliśmy, a także fakt, że pani Anna była jedną z pierwszych „beczkowiczek”. Znała ojca Pawłowskiego jeszcze z Poznania. Przyjechała na studia do Krakowa dokładnie w tym momencie, kiedy powstawała „Beczka”. Od razu została zaangażowana w tworzenie duszpasterstwa. Usłyszeliśmy historię sprzed 60 lat, które, jak się okazało, były nam doskonale znane. Niektóre rzeczy w „Beczce” zupełnie się nie zmieniły.

To było dla mnie najcenniejsze odkrycie.

Co było dla Was najtrudniejsze podczas prac?

B.H.: Największym wyzwaniem okazała się selekcja materiałów. Poznaliśmy wiele ciekawych historii, z których musieliśmy wybrać kilka wątków. Dyskutowaliśmy i zastanawialiśmy się, które wydarzenia miały wpływ na dalsze losy duszpasterstwa, co będzie ciekawe dla widza. Kolejnym wyzwaniem był wybór tytułu filmu. Po przeprowadzeniu wielu wywiadów, w których wielokrotnie powracał wątek „brania odpowiedzialności” za duszpasterstwo, za Kościół, a także za kraj, zdecydowaliśmy, że film będzie nazywał się *Beczka. Bierzemy odpowiedzialność*. Widziałem też, że w byłych „beczkowiczach” opowiadana historia, tamte czasy i wydarzenia nadal żyją. Nie zawsze były to pozytywne wspomnienia. Niektórzy doświadczyli stanu wojennego, inni brali udział w manifestacjach po śmierci Staszka Pyjasa.

D.U.: Z mojej perspektywy najtrudniejsze było to, że ekipa filmowa liczyła dwie osoby. Przy filmach dokumentalnych zazwyczaj pracuje mniej osób, jednak każdy ma swoje zadania. Ktoś obsługuje kamerę, inna osoba odpowiada za dźwięk, oświetlenie. W przypadku tego filmu każdy z nas brał na siebie kilka ról. Wywiady przeprowadzał Błażej. Sporadycznie dodawałam jakieś pytanie od siebie. Przy pozostałych zadaniach zmienialiśmy się, w zależności od tego, które z nas w danym obszarze miało większe doświadczenie. Bardzo fajne było też to, że dzięki temu mogliśmy się uczyć od siebie nawzajem. Drugim wyzwaniem okazał się moment, kiedy całe przedsięwzięcie tak bardzo urosło. Nie byłam na to przygotowana. Jednak dziś cieszę się, że film powstał i że trafi do szerokiego grona odbiorców.

Błażej, widząc dziś efekt końcowy, jak myślicie, czy film może być inspiracją dla młodych ludzi do wzięcia odpowiedzialności za Kościół?

B.H.: Tak. Myślę, że tak. Film pokazuje konkretne działania, które zmieniały i wciąż zmieniają naszą rzeczywistość, pomimo upływu lat. Mówię tutaj o stowarzyszeniu „Klika”, akcji „Ciacho za Ciacho”, studenckim kursie tańca „Beczkodance”. Uważam, że te przykłady mogą być największą motywacją do podejmowania różnych inicjatyw w swojej wspólnotie, w duszpasterstwie. Zawsze warto próbować, nie bać się działać. Często słyszę, że ktoś nie potrafi lub nie ma predyspozycji. W filmie chciałem pokazać, że tamci studenci nie mieli wiedzy, ale dostrzegali potrzeby, na które odpowiadali konkretnymi pomysłami, a przede wszystkim działaniem. Oczywiście popełniali błędy, napotykali wiele przeciwności, ale zawsze szli do przodu, krok po kroku, co z czasem kielkowało i wydawało piękny plon. Film pokazuje, że młodym ludziom należy stworzyć odpowiednie warunki i przestrzeń do działania, a oni będą działać.

Czym dla Was jest branie odpowiedzialności w Kościele?

D.U.: Dawniej zaangażowanie w budowanie kościoła było związane z walką z systemem, z komunizmem. Dziś mamy inne wyzwania. Musimy tworzyć wspólnoty oparte na żywym i prawdziwym kontakcie, co nie jest obecnie oczywiste. Coś, co kiedyś było czymś normalnym, dziś musimy inicjować i zachęcać do wspólnego budowania. Dawniej ludzie żyli przy parafiach, dziś jest to kojarzone z czymś złym. Idziemy do kościoła tylko po to, żeby odhaczyć msze. A jednak jako ludzie potrzebujemy siebie nawzajem. Wspólnie możemy czynić wiele dobra. Wiele osób nie ma tej świadomości, że wystarczą małe działania, które zmieniają rzeczywistość, prowadzą do wielkich efektów.

Kto powinien zobaczyć film *Beczka. Bierzemy odpowiedzialność*?

B.H.: Film może być inspiracją dla każdej młodej osoby, która pragnie zaangażować się w życie Kościoła. Uważam, że powinien go zobaczyć każdy, komu bliskie są chrześcijańskie wartości. Choć opowiadamy historię dominikańskiego duszpasterstwa, nie jest to film wyłącznie dla wspólnot dominikańskich. To opowieść dla wszystkich, dla których Kościół jest ważny i którzy nie boją się wziąć za niego odpowiedzialności.

O TWÓRCACH

Błażej Hadro

Absolwent Informatyki Stosowanej na Wydziale Fizyki i Informatyki Stosowanej AGH. Od zawsze pasjonowało go tworzenie filmów – zaczynał od krótkich nagrań w czasach szkoły podstawowej. Podczas studiów podjął pracę jako montażysta wideo, co pozwoliło mu znacząco rozwinąć umiejętności w zakresie filmowania i postprodukcji. W 2020 roku zrealizował krótkometrażowy film dokumentalny *Pan Adam*, opowiadający o wojennym szlaku o. Adama Studzińskiego, weterana spod Monte Cassino. Jego największym celem jest opowiadanie nieznanych, a jednocześnie fascynujących historii.

Dominika Uliszak

Studentka Organizacji Produkcji Filmowej i Telewizyjnej w Szkole Filmowej im. Krzysztofa Kieślowskiego w Katowicach. Pełniła funkcję kierowniczkę produkcji przy krótkometrażowych filmach takich jak *Cios*, *Zielnik podręczny*, *Zabawa* (film dokumentalny) czy *Kara* (film dokumentalny). Była również asystentką kierowniczkę produkcji przy filmie *Jak Kuba Bogu*, dostępnym na platformie Play Kraków. Doświadczenie zdobywa także przy organizacji festiwali filmowych, m.in. „OFF Camera” czy „Krakowskiego Festiwalu Filmowego”, gdzie ma okazję uczyć się od najlepszych w branży.

O BECZCE

„Beczka” – jedno z największych i najbardziej znanych duszpasterstw akademickich w Polsce, które nieprzerwanie od ponad 60 lat formuje kolejne pokolenia studentów. Powstało przy krakowskim klasztorze dominikanów z woli i inspiracji ówczesnego biskupa Karola Wojtyły oraz dzięki odwadze i determinacji o. Tomasza Pawłowskiego OP – pierwszego duszpasterza, który od podstaw stworzył to miejsce i nadał jej charakterystyczny rys, który można wyrazić w słowach będących odbiciem dominikańskiego charyzmatu: liturgia, studium, wspólnota, apostołstwo. To właśnie te elementy nadały „Beczce” swoisty charakter.

Od samego początku centralnym punktem działania duszpasterstwa stała się codzienna poranna Eucharystia, tzw. „siódemka”. Beczkowa kaplica akademicka była jednym z pierwszych miejsc, gdzie msze święte odbywały się już według nowych zasad liturgicznych i stały się miejscem wspólnego tworzenia i przeżywania liturgii we wspólnocie Kościoła. Wieczory to czas na spotkania tematyczne, konferencje, wykłady, wspólne dyskusje, które pomagają zrozumieć aktualne tematy oraz przekazać solidną formację intelektualną w odkrywaniu na różne sposoby świata wiary. To właśnie za sprawą o. Jana Andrzeja Kłoczowskiego OP nastąpił swoisty „intelektualny” rozwój duszpasterstwa.

W ciągu swojego istnienia „Beczka” stała się przestrzenią, w której za sprawą jej duszpasterzy do głosu dochodziły różne wrażliwości pomagające studentom odkrywać i wyrażać wiarę: charyzmatyczna działalność o. Joachima Badeniego OP, pełne mądrości i wrażliwości towarzyszenie o. Rafała Skibińskiego OP, odważne i pełne pasji kaznodziejstwo o. Adama Szustaka OP oraz wielu innych duszpasterzy, których osobowość i zaangażowanie kształtowała kolejne pokolenia krakowskich studentów. Dziś wielu z nich jest zaangażowanych w życie społeczne i sprawy publiczne, są obecni w świecie nauki, gospodarki, kultury, sztuki i sportu. Dla licznych studentów „Beczka” wciąż stanowi przestrzeń formacyjną, w której mogą rozwijać swoją wiarę, osobowość, wiedzę. Angażować się społecznie, budować trwałe więzi międzyludzkie oraz poczucie współodpowiedzialności za wspólnotę Kościoła, którą tworzą.

W filmie *Beczka. Bierzemy odpowiedzialność* chcemy opowiedzieć i podzielić się naszą historią, która pokazuje, że odwaga wiary i siła wspólnoty są mocniejsze niż jakiekolwiek przeciwności i naprawdę mogą przemieniać świat wokół nas.

o. Paweł Szylak OP, obecny duszpasterz „Beczki”

